

Sygn. akt II AKa 176/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Krystyna Mielczarek (spr.)
Sędziowie:	SA Jarosław Papis SO del. Krzysztof Szynk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r.

sprawy

A. C. (1)

oskarżonej z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk w zb. z art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 12 maja 2014 r., sygn. akt III K 16/14

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną oskarżonej karę pozbawienia wolności łagodzi do 13 (trzynastu) lat;
- 2) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;
- 3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. O. 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem opłaty za udzieloną oskarżonej nieopłaconą pomoc prawną z urzędu przed sądem II instancji;
- 4) zwalnia oskarżoną od kosztów za II instancję.

Sygn. akt II AKa 176/14

UZASADNIENIE

A. C. (1) została oskarżona o to, że :

w dniu 26 czerwca 2013 roku około godz. 18.30 w P. (woj. (...)), w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), jak też na klatce schodowej w jego pobliżu, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru bezpośredniego, usiłowała dokonać zabójstwa swojego męża, A. C. (2) w ten sposób, że znajdując się w w/w mieszkaniu - po uprzednim uderzeniu lusterkiem w prawą część twarzy pokrzywdzonego i spowodowaniu u niego godzącymi kawałkami szkła z rozbitego lusterka, drobnej rany ciętej skóry na końcu bocznym prawego łuku brwiowego, rany ciętej długości 1 cm w okolicy jarzmowej prawej, drobnego zranienia skóry płatka ucha prawego i drobnej rany górnej powierzchni nadgrzbietowej barku prawego - a następnie po wyjściu na klatkę schodową i podejściu do pokrzywdzonego, siedzącego na schodach, od strony jego pleców i po uprzednim odciągnięciu jego głowy do tyłu, wypowiadając pod jego adresem słowa groźby pozbawienia życia, zadała mu trzymanym w rękę nożem ranę ciętą szyi i jej tkanki podskórnej po stronie prawej o długości około 10 cm, uszkadzając mięsień szyi (platysma) w głębi rany, powodując również powierzchowną ranę rysowatą na bocznej powierzchni szyi po stronie prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała A. C. (2) na okres nieznacznie dłuższy niż 7 dni i narażały go na utratę życia oraz wystąpienie skutków określonych w art. 156 kk, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła, z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym będąc uprzednio skazaną w warunkach z art. 64 § 1 kk, po odbyciu łącznie co najmniej roku kary, w okresie 5 lat od odbycia tej kary, dopuściła się ponownie umyślnego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 12 kk (akt oskarżenia – t. III, k.345-348).

Wyrokiem z dnia 12 maja 2014 roku w sprawie o sygn. akt III K 16/14, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w miejsce zarzuconego oskarżonej czynu, uznał A. C. (1) za winną tego, że w dniu 26 czerwca 2013 roku około godz. 18.30 w P. (woj. (...)), w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), jak też na klatce schodowej w jego pobliżu, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru bezpośredniego, usiłowała dokonać zabójstwa swojego męża, A. C. (2) w ten sposób, że podeszła od tyłu do siedzącego na klatce schodowej pokrzywdzonego i wypowiadając pod jego adresem słowa, że go zabije, trzymanym w rękę nożem spowodowała u niego ranę ciętą skóry i tkanki podskórnej szyi po stronie prawej o długości około 10 cm z uszkodzeniami mięśni szyi (platysma), co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła, z uwagi na postawę pokrzywdzonego i udzieloną mu pomoc lekarską, przy czym czynu tego dopuściła się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 2 kk i będąc uprzednio skazaną za zabójstwo, zatem dopuściła się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 kk, art. 148 § 1 kk, art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk, za który wymierzył oskarżonej karę 15 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonej A. C. (1) okres tymczasowego aresztowania od 26 czerwca 2013 roku, zaś w pkt III i pkt IV rozstrzygnięcia, orzekł o kosztach sądowych (t.III, k.435-436).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca A. C. (1), zaskarżając rozstrzygnięcie w całości na korzyść oskarżonej.

Skarżący zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść przez przyjęcie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżona A. C. (1) popełniła zarzucany jej czyn zabroniony określony w art. 13 § 1 k.k, art. 148 § 1 k.k, art. 157 § 1 kk w zw.

z art.64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że oskarżona A. C. (1) zadając w dniu zdarzenia cios nożem pokrzywdzonemu A. C. (2) nie działała z zamiarem spowodowania jego śmierci, o czym świadczy w szczególności niewielka siła zadanego pokrzywdzonemu przez oskarżoną ciosu nożem, rodzaj obrażeń jakich doznał w jego wyniku, umiejscowienie tych obrażeń na ciele pokrzywdzonego, ilość zadanych ciosów oraz okoliczności w jakich doszło do przestępnego działania oskarżonej - oskarżona chciała jedynie nastraszyć pokrzywdzonego, a nie spowodować jego śmierć.

Tym samym zdaniem obrońcy, oskarżona swoim zachowaniem nie wyczerpała dyspozycji art. 13 § 1 k.k., art. 148 § 1 k.k., art. 157 § 1 kk w zw. z art.64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk, a jedynie dopuściła się przestępstwa z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kpk.

Skarżący dodatkowo zastrzegł, iż w wypadku niepodzielenia przez sąd odwoławczy wskazanego powyżej zarzutu, zakwestionowanemu orzeczeniu zarzucił na podstawie art. 438 pkt 4 kpk rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec A. C. (1), a polegającą na wymierzeniu jej kary 15 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez uznanie, że czyn oskarżonej wyczerpał dyspozycję art.157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i wymierzenie za jego popełnienie stosownej kary pozbawienia wolności.

Z ostrożności procesowej w przypadku przyjęcia winy i sprawstwa oskarżonej A. C. (1) za czyn wskazany w zakwestionowanym orzeczeniu, obrońca wniósł alternatywnie o zmianę wyroku w części dotyczącej kary i wymierzenie jej kary 13 lat pozbawienia wolności lub uchylenie sprawy i przekazanie jej do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (k. 471-476).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonej A. C. (1) okazała się zasadna o tyle, że skutkowałą złagodzeniem orzeczonej względem oskarżonej kary pozbawienia wolności w oparciu o art. 438 pkt 4 kpk.

Nie znajduje natomiast w realiach niniejszej sprawy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia skutkującego, zdaniem obrony, nieprawidłową kwalifikacją prawną zachowania oskarżonej.

Zgodnie z zasadą prawdy materialnej, podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Ustalenia te należy rozumieć jako dokonane przez organ procesowy na podstawie dowodów, stwierdzenia istnienia lub nieistnienia faktów, o których należało orzec w rozstrzygnięciu.

W myśl zasady swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niemożności przypisania tej cechy innym dowodom, pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wówczas, gdy jest ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej, zasady obiektywizmu, a także, gdy jednocześnie jest wyczerpująco oraz logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

W niniejszej sprawie sąd I instancji procedował w myśl wskazanych zasad i w konsekwencji nie popełnił również błędu w ustaleniach faktycznych, w szczególności dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej.

Zważyć należy, iż przedmiotowa sprawa nie nastroczała nadmiernych trudności dowodowych w kwestii przebiegu inkryminowanego zajścia z udziałem oskarżonej i pokrzywdzonego.

Jak zauważył sąd meriti, bezspornym było, iż pomiędzy A. C. (1) a jej mężem doszło do poprzedzonej wspólnym spożyciem alkoholu, awantury zainicjowanej zachowaniem oskarżonej, podczas której A. C. (1) uderzyła lusterkiem w twarz A. C. (2), a gdy ten wyszedł następnie z mieszkania i usiadł na schodach, na klatce schodowej, podeszła do

męża od tyłu, złapała go za głowę i zwracając się do niego wulgarnymi słowami powiedziała do pokrzywdzonego, że go zabije, po czym przejechała mu nożem po szyi. Następnie weszła do mieszkania i zamknęła za sobą drzwi.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonej, odnosząc się do podanych przez nią okoliczności na różnych etapach postępowania, mogących mieć znaczenie dla ustalenia zakresu jej odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia oskarżonej podlegały weryfikacji w oparciu o dowody z zeznań funkcjonariuszy Policji, przybyłych na miejsce zdarzenia, opinie biegłego sądowego z zakresu chirurgii, a także szereg innych dowodów nieosobowych jak chociażby transkrypcji protokołu oględzin miejsca uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, jak i oględzin osoby oskarżonej, czy też opinii z przeprowadzonych badań genetycznych w zakresie śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia. Za pełną i nie budzącą wątpliwości sąd uznał również opinię sądowo-psychiatryczną oraz opinię psychologiczną poprzedzoną wcześniejszym badaniem oskarżonej.

Sąd wykluczył wersję jakoby do ugodzenia nożem doszło w mieszkaniu, jak również tą, iż A. C. (1) zadała pokrzywdzonemu cios stojąc naprzeciwko niego i broniąc się przed atakiem ze strony męża, oraz tą, że sam pokrzywdzony by sprawcą zadanego ciosu, co sąd odwoławczy w pełni podziela.

Uwzględniony został też fakt, iż w trakcie przedmiotowego zdarzenia oskarżona znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego (0,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Relacje pomiędzy małżonkami nie układały się najlepiej, często dochodziło między nimi do awantur i użycia siły fizycznej. Oboje nadużywali alkoholu.

Sąd I instancji w sposób wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę A. C. (1).

Ocena materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasady obiektywizmu, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów. Ma ona charakter wszechstronny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Lektura skargi apelacyjnej prowadzi do konkluzji, że podstawowym kierunkiem środka odwoławczego jest polemika z dokonaną przez sąd I instancji oceną prawną zachowania oskarżonej A. C. (1), które zdaniem skarżącego, na podstawie zgromadzonych dowodów, należało zakwalifikować jako czyn wyczerpujący dyspozycję art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk. Zaprezentowane w środku odwoławczym argumenty nie są jednak przekonujące i w ocenie Sądu Apelacyjnego nie uzasadniają stawianego zaskarżonemu wyrokowi zarzutu w tym zakresie.

Sąd meriti prawidłowo bowiem zakwalifikował zachowanie oskarżonej jako usiłowanie zabójstwa w zamiarze bezpośrednim. obrońca oskarżonej kwestionując je, koncentruje się na tym, że oskarżona nie chciała zabić męża ale go jedynie nastraszyć.

O powyższym miałoby świadczyć, iż rana cięta na szyi pokrzywdzonego, jaka powstała wskutek zadania mu tylko jednego ciosu przez oskarżoną (...)w dniu zdarzenia miała powierzchowny charakter. Skarżący podkreślił, iż cios zadany z niewielką siłą nie spowodował zatem realnego zagrożenia dla życia pokrzywdzonego oraz wystąpienia skutku określonego w art. 156 kk. Pokrzywdzony doznał bowiem krwawienia żylnego, które był w stanie sam zatamować.

Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko sądu I instancji, iż w realiach niniejszej sprawy, strona wykonawcza czynu pozwala na odtworzenie zamiaru oskarżonej w chwili jego popełnienia i nie pozwala na rozpatrywanie jej przestępnego zachowania w kategoriach innych, niż usiłowanie pozbawienia życia w zamiarze bezpośrednim.

Niewątpliwie odtworzenie przez sąd zamiaru sprawcy jest jednym z najtrudniejszych problemów praktyki sądowej.

O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru wnioskować należy przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej danego czynu (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31

maja 2000r., sygn. akt III AKa 70/00, KZS 7-8/01 poz. 53). Oznacza to, iż jedną z głównych przesłanek przyjęcia lub odrzucenia zamiaru zabójstwa jest sposób działania sprawcy

(vide : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1984 r., sygn. akt IV KR 52/84, OSP 1/85), a zatem uwzględnieniu podlegają okoliczności zdarzenia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ich liczba oraz siła, z jaką były zadawane. Dodatkowo należy również brać pod uwagę przesłanki strony podmiotowej, takie jak pobudki działania sprawcy, jego charakter i osobowość, stosunek do pokrzywdzonego czy też tło konfliktu.

Wszystkie te okoliczności zostały przez sąd meriti należycie rozważone w analizowanej sprawie. Główny nacisk położony został na charakter narzędzia, jakim posłużyła się A. C. (1), tj. nóż o długości całkowitej 30 cm i długości ostrza wynoszącego 18 cm, a także na umiejscowienie ciosu, czyli szyi pokrzywdzonego, a zatem wbrew twierdzeniom skarżącego, ważnego miejsca dla funkcjonowania organizmu człowieka, w którym znajdują się istotne dla życia narządy w postaci dużych naczyń krwionośnych – żył i tętnic. Na skutek użycia noża przez oskarżoną u pokrzywdzonego doszło do powstania rany ciętej skóry i tkanki podskórnej szyi z uszkodzeniami mięśni szyi - platysmy, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Tak zadany cios w postaci przejechania niebezpiecznym narzędziem po szyi pokrzywdzonego trudno zatem uznać za zmierzający jedynie do jego nastraszenia. Był on wyrazem wyładowania złości oskarżonej na mężu i zamiarem jego zabicia, a nie tylko spowodowania uszczerbku na zdrowiu, co sugeruje skarżący. Trudno przyjąć, aby oskarżona - dorosła kobieta, nie będąca osobą chorą psychicznie czy upośledzoną umysłowo, o mieszczącej się w normie sprawności intelektualnej, nie była w stanie przewidzieć, że tak zadany cios może spowodować śmierć człowieka.

Co istotne, A. C. (2) został zaatakowany, kiedy siedział na schodach na klatce, odwrócony tyłem do oskarżonej, a zatem wówczas, kiedy ataku tego się nie spodziewał i w momencie, w którym nie stanowił dla niej zagrożenia.

Dodatkowo A. C. (1) powiedziała do pokrzywdzonego w sposób wulgarny, że go zabije. Oczywiście słowa wypowiedziane przez sprawcę do ofiary przestępstwa nie zawsze wyrażają rzeczywisty zamiar, jednakże wyartykułowanie groźby tego rodzaju w takich okolicznościach, jakie towarzyszyły przedmiotowemu zdarzeniu, niezbitnie wskazywało także w ocenie Sądu Apelacyjnego na to, że zamiarem A. C. (1) było pozbawienie życia jej męża. W chwili popełnienia zarzucanego jej czynu oskarżona miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, natomiast możliwość pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona jedynie w stopniu nieznacznym.

Nie bez znaczenia jest również zachowanie A. C. (1) po spowodowaniu rany nożem, albowiem zostawiła swojego męża na klatce, zamknęła mu drzwi do mieszkania, mimo, że ten informował ją, że krwawi i potrzebuje pomocy. Skutek w postaci jego śmierci nie nastąpił tylko dlatego, że pokrzywdzony sam tamował krwawienie, a po przyjeździe Policji została mu udzielona pomoc medyczna.

Z uwagi na powyższe, podnoszony przez stronę skarżącą fakt, iż rana zadana pokrzywdzonemu była płytka i powstała w wyniku jednorazowego przejechania nożem po szyi o niewielkiej sile nacisku, nie może stanowić okoliczności przesądzającej o braku zamiaru zabójstwa u oskarżonej.

Sąd dodatkowo zasadnie podkreślił, powołując uzupełniającą ustną opinię biegłego chirurga, iż zadane cięcie przebiegało w odległości 2 cm od tętnicy szyjnej, a jej przecięcie spowodowałoby, iż szanse na przeżycie pokrzywdzonego byłyby niewielkie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd prawidłowo ocenił dowód ze wszystkich opinii biegłego z zakresu chirurgii przedstawionych w niniejszej sprawie, w sposób zgodny z przekonaniem ukształtowanym wskazaniami wiedzy, doświadczeniem życiowym i zasadami prawidłowego rozumowania.

Przeprowadzona przez sąd rzetelna analiza okoliczności przedmiotowych

i podmiotowych inkryminowanego zdarzenia w żadnym stopniu nie uprawniała zatem do przyjęcia, iż sprawczyni popełniła czyn wyczerpujący dyspozycję art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, co próbował wykazać skarżący, a jego odmienną ocenę w tym zakresie, należy traktować jedynie jako polemikę ze stanowiskiem sądu I instancji.

Odnosząc się natomiast do zawartego w apelacji zarzutu surowości kary wymierzonej oskarżonej, podkreślić należy, że rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 kpk, zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma spełnić w stosunku do skazanego (vide : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2009, sygn. akt WA 19/09, Lex nr 598172).

Zatem zarzut rażącej niewspółmierności kary można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy jakkolwiek mieści się ona w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Zatem gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary z art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Na gruncie powołanego wyżej przepisu nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Dopiero wykazanie rażącej niewspółmierności kary uzasadnia korektę zaskarżonego wyroku (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 października 2013 roku, sygn. akt II AKa 196/13, Lex nr 1386142).

Uwzględniając powyższe rozważania stwierdzić należy, że orzeczona wobec oskarżonej A. C. (1) kara 15 lat pozbawienia wolności w realiach niniejszej sprawy nosi cechy rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Jak wynika z pisemnych motywów wyroku do okoliczności łagodzących przyjęto początkowe przyznanie się oskarżonej do popełnienia zarzucanego jej czynu, zaś na jej niekorzyść fakt uprzedniej karalności za zbrodnię zabójstwa, negatywną opinię w miejscu zamieszkania i działanie pod wpływem alkoholu. Sąd I instancji poświęcił też wiele uwagi zachowaniu oskarżonej, które zainicjowało całe zdarzenie uznając je za prowokacyjne, niedojrzałe, a przede wszystkim pozbawione racjonalnych podstaw.

Sąd Apelacyjny podziela jednak w tym zakresie stanowisko skarżącego. Nie negując wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, nie można na wymiar kary spojrzeć jedynie poprzez pryzmat drogi życiowej podjętej przez A. C. w postaci uprzedniej kolizji z prawem, popełnieniu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa, działania pod wpływem alkoholu, czy w końcu irracjonalnej podstawy jej zachowania. Powyższe okoliczności obciążające, których istnienia sąd odwoławczy nie neguje, zostały jednak nadmiernie wyeksponowane w uzasadnieniu zakwestionowanego rozstrzygnięcia. Sąd meriti pominął fakt popełnienia czynu z art. 148 § 1 kk w stadialnej formie usiłowania, a także charakteru i skutków obrażeń spowodowanych czynem oskarżonej.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił zatem zaskarżony wyrok, łagodząc orzeczoną wobec oskarżonej A. C. (1) karę pozbawienia wolności do lat 13.

Orzeczona w powyższym wymiarze kara jest zgodna z dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk, uwzględnia społeczną szkodliwość czynu przypisanego A. C. (1), stopień jej winy oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągać w stosunku do oskarżonej, a także potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 i § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 4 kpk zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że złagodził wymierzoną oskarżonej (...) karę do lat 13 pozbawienia wolności, utrzymując wyrok w mocy w pozostałej części.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że w jej sytuacji uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe.

Nadto, na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U z 2013r., poz. 461- tekst jednolity), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. O. - Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 738 zł, w tym podatek VAT, tytułem kosztów udzielonej oskarżonej obrony z urzędu przed sądem II instancji, które nie zostały uiszczone w żadnej części.